

Rząd przyjął projekt obniżenia wieku emerytalnego

21 lipca 2016

Gabinet Beaty Szydło przyjął projekt ustawy o obniżeniu wieku emerytalnego. Mimo protestu ze strony trzech ważnych ministrów, zwyciężyła wersja prezydencka, która będzie rozwiązaniem najbardziej kosztownym. Konieczne będą więc oszczędności. Możliwe, że Polacy będą pracować krócej za cenę niższych świadczeń w przyszłości.

60 lat dla kobiet i 65 dla mężczyzn – tyle będą wynosić progi, po przekroczeniu których obywatele zyskają prawo do przejścia na emeryturę. Przedstawiciele rządu zaznaczają, że projekt jest odpowiedzią na oczekiwania społeczne. Podczas kampanii przed wyborami prezydenckimi obniżenie wieku emerytalnego zapowiadał Andrzej Duda. Jesienią podobny zapis znalazł się w programie PiS. – To reforma, na którą oczekują Polacy – powiedział dziennikarzom Rafał Bochenek, rzecznik rządu.

Przyjęty projekt jest zmodyfikowaną wersją dokumentu, który wpłynął do Sejmu za sprawą Kancelarii Prezydenta. Zmiany dotyczą zniesienia przywilejów emerytalnych rolników, sędziów i prokuratorów. Prezydent chciał aby przedstawiciele tych grup zawodowych mogli przechodzić na emeryturę po wypełnieniu minimalnego stażu pracy. W ten sposób mogliby korzystać z uroków życia już od odpowiednio: 55 roku życia (kobiety) i 60 (mężczyźni). Rząd zdecydował się jednak na wykreślenie takiego zapisu. „Powrót do obowiązującego przed 2013 r. wieku emerytalnego nie powinien oznaczać utrzymywania preferencyjnych zasad przechodzenia na emeryturę przez rolników oraz w stan spoczynku sędziów i prokuratorów, po 31 grudnia 2017 r.” – tłumaczy Rada Ministrów w uzasadnieniu. Kolejna zmiana dotyczy ograniczenia możliwości podejmowania pracy zarobkowej przez osoby pobierające świadczenia emerytalne. Rząd chce w ten sposób zachęcić obywateli do

późniejszego przechodzenia na emeryturę. Korekty zostały wprowadzone ze względu na konieczność zmniejszenia kosztów reformy.

Na nic zdały się wysiłki trzech ministrów – Pawła Szałamachy, Jarosława Gowina i Mateusza Morawieckiego, którzy zaapelowali do szefowej rządu o włączenie do projektu zapisu o stażu pracy jako warunku uzyskania prawa do emerytury. Zbuntowani politycy proponowali, aby wynosił on 35 lat w przypadku kobiet i 40 lat dla mężczyzn. Przeciwno takiej wersji reformy protestowały środowiska związkowe, w tym Ogólnopolskie Porozumienia Związków Zawodowych, którego przewodniczący Jan Guz ostrzegł PiS przed „próbą oszustwa”.

Obniżenie wieku emerytalnego jest kolejnym posunięciem rządu, które generuje spore koszty w budżecie państwa. Zatwierdzona wersja będzie kosztować 8,6 mld zł w 2017 r., 10,2 mld zł w 2018 r. i 11,9 mld zł w 2019 r. Rada Ministrów zapewnia, że katastrofa finansów publicznych nam nie grozi, gdyż w najbliższych latach zwiększą się wpływy podatkowe poprzez ukrócenie procedury wyprowadzania zysków za granicę przez nieuczciwych przedsiębiorców. Rząd obiecuje również kompleksowe uszczelnienie systemu podatkowego, w tym wpływów z VAT i CIT.

Przedstawiciele związków zawodowych krytycznie oceniają projekt obniżenia wieku emerytalnego, który zyskał aprobatę Rady Ministrów. Organizacje skupiające kapitalistów zareagowały natomiast histerycznie. OPZZ jest rozczarowane stanowiskiem rządu dotyczącym prezydenckiej propozycji obniżenia wieku emerytalnego, z uwagi na brak możliwości przechodzenia na emeryturę ze względu na staż pracy. Z kolei Jacek Męcina z Konfederacji Lewiatan ocenia, że opinia rządu nie jest dobrą wiadomością dla Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. A zdaniem Henryka Nakoniecznego z „Solidarności” propozycja późnego wejścia w życie rozwiązania – 1 października 2017 r. – oznacza, że rząd nie wykorzystał wszystkich możliwości sfinansowania skrócenia wieku

emerytalnego.

OPZZ przypomniało, że po ośmiu miesiącach od pierwszego czytania w Sejmie Rada Ministrów pozytywnie zaopiniowała prezydencki projekt. Nie uwzględniono w tym stanowisku dodatkowych warunków przechodzenia na emeryturę – zwraca uwagę Porozumienie we wtorkowym (19 lipca) stanowisku. „OPZZ z rozczarowaniem przyjęło takie stanowisko rządu” – napisano w oświadczeniu. Centrala zwróciła uwagę, że odbiega ono „od obietnic wyborczych i oczekiwań setek tysięcy Polaków i Polek, którzy uwierzyli partii rządzącej”. „Prawo i Sprawiedliwość deklarowało obniżenie wieku emerytalnego i umożliwienie przechodzenia na emeryturę ze względu na staż pracy. Dzisiaj widzimy, że kryterium stażu pracy zostało pominięte” – podkreśla OPZZ. „Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych oczekuje, że PiS spełni obietnice wyborcze. Chcemy nie tylko przywrócenia wieku emerytalnego, ale też prawa do emerytury po odpowiednim okresie składowym” – czytamy w dokumencie. Porozumienie zaznaczyło, że rządowa propozycja wejścia w życie rozwiązania dopiero 1 października 2017 r. nie jest takim terminem, na który czekają wszystkie Polki i Polacy.

Ekspert z ramienia przedsiębiorców czyli Lewiatana straszy społeczeństwo wizją zwiększenia deficytu w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz pojawieniem się nowych problemów na rynku pracy. – Ta decyzja oznacza, że z pracy zawodowej będą rezygnować ludzie, którzy mogliby wspierać wzrost gospodarczy Polski – powiedział Jacek Męcina. „Pozostaje nadzieja, że ta rekomendacja – z wydłużoną perspektywą wejścia w życie rozwiązania obniżającego wiek emerytalny – oznacza, że w rządzie są rozbieżności, co do możliwości realizacji tego projektu w takim kształcie” – powiedział. „Ten czas, który będzie teraz miał parlament, wykorzystamy do tego, żeby podjąć jeszcze dialog na temat tego rozwiązania” – zadeklarował.

Henryk Nakonieczny z Solidarności zauważył, że 1 października 2017 r. to „strasznie późny termin” wejścia w życie tej

zmiany. „Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby wcześniej to zrobić. Uważam, że to zbyt późno i rząd próbuje oddalić ten termin ze względów budżetowych, a nie chce szukać tych pieniędzy w systemie składowym – powiedział. – My dotrzymaliśmy słowa mówiąc w 2012 r., że przywrócimy wiek emerytalny 60/65. Chciałoby się jeszcze, żeby wprowadzono rozwiązanie dla osób legitymujących się długim stażem pracy, bez względu na wiek. No, ale widać trzeba będzie o to walczyć dalej” – dodał Nakonieczny.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net